

R Z E K A  
W Ozdobie y Pełności  
płynąca.

NA POGRZEBIE

*Iásnie Wielebnego lego Mści Xiedzǎ*

I O A C H I M A  
Z E M S T O W A  
M S T O W S K I E G O ,  
O P A T A C Z Y R Z Y C K I E G O .

P R Z E Z

X. Páwta PACZOSKIEGO S. Theologięy Doktorá,  
Zakonu s. Cysterceyńskiego w Kłástorze Andrzeiowski  
Professá y Káznodzieie

V K A Z A N A .

W Kościele Czrzyckim dnia 18. Márcá/ Roku Pánst: 1655.

Z Dozwoleniem Stárszych.

---

W K R A K O W I E,  
W Drukárni Lukaszá Kupiszá I. K. M. Typog.

11810  
20476  
25654C



INSIGNE ZACNEGO DOMV  
Ich Mciow  
PP. PAWLIKOWSKICH.



W KRAKOWIE  
W Drukarni Księżki K. M. Tygod.





*Jásnie Wielebnemu Jego Mći*

**X. MARCINOWI**

Z PAWLIKOWIC

**PAWLIKOWSKIEMV**

OPATOWI CZYRZYCKIEMV,

*Nemu wielce Mćiwemu Pánu.*



*le byto to intencyey moiey primitus, Jásnie Wielebny Mćci X. Opácie/ ábym licha moie práca y lucubratia ná Pogrzeb świętey pámieci Jego Mćci X. Opácie Czyrzyckiego/ wedlug drobnych síl moich wygotowana miał ad prelum podać, bo nie tak vstroiona y kolorámi ozdobiona bydź czutem, áby in publicum miała prodire, y owsem iáko rudi Mynerua & stylo exili koncypowana, áby oraz z pronuncyácyá iáko echo in àère euanesceret. Wygadziáć iedná kžadáníu niektorych zacnych osob, cudziez áby pámiatká cnot y dobrych vczynkow tego zacnego Prálatá nie ginela, podánie ia in lucem, y zna do ciebie Mćci X. Opácie przychodze. Tobie ábowiem nálezy tá práca moia, bo zá wola y roskazániem twoim przedsiwzieta, zá blogo sláwienstwem twoim odpráwiona, y iáko wybaczyć mogtem, nie byláć nie wdzieczna. Do ciebie Rzeká tá w ozdobie plynaca skłania, bo z niey strumienia beneficiorum*



P R Z E M O W A.

*ná* ciebie hoynie spływały, gdyś świętey pamięci **J. Mość X.**  
**Opát** przy innych znacznych faworách, y ten pokazał że nie kogo  
 innego, ale ciebie za Coadiutorá y Successorá swego ex gremio  
 Conventu tego obral, y effectiuè naznáczył, widzac godność  
 Twoie, a wiedzac żeś miał vsługa, propensya y miłoscia Coadiutá  
 y Dobrodzieiá swego expectationi respondere. Y nie zá-  
 wiodł sie ná tym. Zniemála abowiem počiecha swoia, á z budo-  
 waniem innych doznawał niebošczyk in viuis życziwošci twoiey  
 y obserwancyey. Post fata zá siego Conwent Czyszyci, wsytká  
 vicinia, y my obecni widzielišmy miłosc nieumieráca Twoie ku  
 niebošczykowi okazána w žalobie okrytey, w przyiacielu y gošciu  
 gromádnym, náboženštwie znácznym, y pláczu práwie Synowskim  
 pozešciu Oyca. Pokazaleś to šwiátu, że dobrodzieystwá niebošczy-  
 kowkie nie pošly v ciebie w ámnestyá, y owšem godná wdzieczno-  
 šcia one rependowaleś, gdyś Bogu wszechmocnemu piošmanes  
 świętey pamięci Dobrodzieiá swego zálecal, y innych wielu Ká-  
 planow ná to šprowadzał. Beneficia enim (mowi Vincen-  
 cius Belluacensis) quæ á defunctis accepimus nos  
 monere debent, vt pro eis oremus. Miał pochwałę wiel-  
 ką niegdý Pamachus od s. Pauliná, że przystoyna žaloba y táz-  
 mi hoynemi vczcił pogrzeb swego Przyiaciela. Służy y Tobie tá  
 pochwała y słowá Pauliná s. do Pámáchiušá rzeczone, słušnie do  
 ciebie mogą sie referowác. Charo funeri iusta persoluens,  
 pijs lachrymis & largo charitatis rore religiosas ex-  
 equias honorásti, itaque istius pietatis opus in te lauda-  
 bo. Co że z miłosci pobodziło, káždy vvažny osadzić może.  
 Przeto áby pámiatká y slawá ták miłego Dobrodzieiá Twego v  
 ciebie y v potemności nie znišczála (lubowiem że maufolæum



P R Z E M O W A.

iemu w sercu swoim excytowałeś) Rzekę tę ozdoba iako moni-  
 mentum Tobie prezentuję. Która jeżeli z authorą y podłością  
 swoięy nie przynieśie vkontentowania, pewien jestem, że dla tego  
 samego którego cnocy y zacne postępkę referuję będzie miła. Przy-  
 miże odemnie slugi swego za dobrodzieystwá, które przez rok tu w  
 Czynzycu z pewnych przyczyn za wola Stárszych zostawiać od  
 Ciebie odbieram, y dalszych spodziewam się, życzliwy moy y nie  
 zwiędły affekt przy tey Rzece pięknie płynącey, y ná ten málenki  
 prezent, iako niegdy Xerxes ná garść wody od poddanego swego o-  
 chotnie ofiarowaney, okiem łaskawym weyżrzy. A naywyższy  
 Tworcá wszech rzeczy, który Cie ná tey godności Opáckiey posá-  
 dził, niech ci błogostawi, ábys w łasce iego látá długowieczne prze-  
 żył, przy obfitości rosły y wod niebieskich z áwse iako amaranthus  
 ozdobnie zieleniać, y ogrod twoy, to jest, Conwent, náuka y przy-  
 kładem polewáiac, żeby śliczne kwiećcia y dojrzále frukty dobrych  
 vczynków Kościołowi y niebu przyiemne przynosił. To jest votum  
 moie y Bráći tegoś. Zakonu. W Czynzycu die 15. April. Anno  
 Domini 1655.

Wm. mego Mécwego Pána  
 pokorny Bogomodlca y sluga

X. Páwel Páczoski, S. Th. D.  
 Konwentu Andrzeiowskiego Profes  
 y Káznodzićia.



KLEYNOT FAMILIEY STAROZYTNEY

Jch Mściow

PP. MSTOWSKICH.







W Y S O C E V R O D Z O N E M V

*Amnie wielce Mćiwemu Pánu,*

Iego Mći

P. A N D R Z E I O W I

Z E M S T O W A

M S T O W S K I E M V,

Zdrowia długowiecznego y poćiech niebieskich.



*Aena tá domu Stárożytnego W W. M M. Páń-  
stwą Szreniáwá Iásnie Wielebny Iego M. X. Ioáchim  
M S T O W S K I O pát Czyszycy, wyszedłszy á primordijs  
w ozdobie pozorney ze Mstowá, iáko ze Zródłá swego  
y gniazdá, á wpadłszy do Ziemie obiecáney od Bogá sobie  
pokazáney, Zakonu s. Cysterceyńskiego z á głósem  
Páńskim do siebie mowiácy m. Egredere de terra tua*

*& de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram quam  
monstrávero tibi.*

*Nábywłszy tá m nie máto wod y dárow niebieskich,  
skąd y Kościółowi Bożemu, y Zakonowi s. wiele przybyło poćiechy, znowu  
do swego poczatku y tożyská w dom W m. M M. Páńá powraca. Ad locum  
vnde exeunt flumina reuertuntur. A lubo wprzód po bliskości Iásnie Wie-  
lebnemu Iego Mći X. Marcinowi P A W L I K O W S K I E M V O pátowi ter-  
źniyssemu Czyszycy, iáko swemu Successorowi przy mieyscu sobie w-  
lubionym y federowanym prezentowátá się, w obfitości jednák będac, zwłá-  
szczá przez niepogodę śmierci zebrána, iáko Tagus fluius tempestate  
preciosus do W m. M M. Páńá, meritorum & gloriae przodkow swoich, y  
sámego gniazdá, to iest Mstowá dziedzicá y Possessorá prosto biczey, niośac  
z soba wysokie cnotámi y pobożnością nábyte trophaa & ornamenta.  
Przyznawam, ze flumen hocce preciosum requirebat generosius & al-  
tius dicendi & elocutionis flumen, ále ze ná mię nieudolnego, który od in-  
nych*



## P R Z E M O W A.

nych zacnych Káznozdzieiow náuka, madrościa, y wymowa wysćigniomy dáleko pozostatem padł ten los, ábym z ámbony ozdobe, y petnośc tey Rzeki ukazal. Nie mogac tey wielkości dowcipem miátkim obiac y zbrodzić. Torrentem non potui transuadare, quoniam intumuerunt aquæ profundum torrentis, przy brzegu stoiac, á málo co ad talos tylko, iáko niegáy Ezechiel Prorok wśedłszy w Rzekę, com mógl okiem y wiadomościa, y iákoby ręka dośiac ozdobnych kwiatkow y ślicznych ziótek przy tey Rzece, tom w r bogim moim Kazániśczku superficietenus wyráził. A wiedzac że Wm. MM. Pánu, życziwa moiá propensia ták ku świętey pámięci tego Mci X. Opátowi, iáko ku domowi Wm. MM. Pána, y tá licha pracá wdzięczna bytá, onę ná zádatek dálšych wstug y życziwości moiey Wm. MM. Pánu dedykuję y konsekruię. Zyczac Wm. MM. Pánu y Synaczkom godnym Wm. MM. Pána tanquam succedentibus gloriae & famæ heredibus, żebyście torem idac primorum vestrorum Illustrium, do ich zacnych dzieł y zasług, tudzieś do spraw pobożnych tego Mci Xędz á Opát á Czyrzyckiego, Stryá y Dżiáda swego wysoce godnego, nowe záwśe przydawali ornamenta, aby wiekopomne czasy wznowály, że Koroná Polska y tá Oyczyzna z wáśey ozdobney szreniány miátá záwśe. ma po dżiśdzień, y będzie miátá wysokie decora, osobliwie praśidia, y požadáne incrementa.

Wm. mego Mciwego Pána  
wprzezy mie życziwy Bogomodlca y sluga

X. Páwel Páczoski Pismá S. Doktor  
C. A. P.

KAZA-



  
**K A Z A N I E**  
**P O G R Z E B O W E.**

Fluminis impetus lætificat ciuitatem Dei. *Psal. 45.*



**V**ażaiąc mądrzy niedźna y mizerna  
 ludzka kondycja/ iako każdy człowiek ro-  
 zmaitym szczęścia kolistego odmianom test  
 podległy/ roznie go tytułuią y opisuią Słuz-  
 chące przezacni. Aristoteles Xiąże Phi-  
 lozophow tąką mu daie descriptią. Homo  
 est imbecillitatis exemplum, temporis spo-  
 lium, fortunæ lusus, inconstantia imago, inuidia & calamitatis tru-  
 tina, reliquum verò pituita & bilis. Człowiek/ prawi/ test słabo-  
 ści wzorem/ czasu lupem/ szczęścia igrzyskiem/ niestátku obró-  
 zem/ zazdrości y niedzy halą/ a nákoniec ślina test y śpietno cho-  
 relą. Dialektrycy nazywają go Breue Enthymema, krotkim ár-  
 gumentem/ gdyż pro antecedente ma ortum a pro consequente  
 interitum, zgube. Inni mówią/ człowiek test iako miesiąc od-  
 mienny. Nunquam in eodem statu permanet. A coż moze byđ  
 odmienniejszego náđ człowieká / ktory gdy poczyna áz wstáie/  
 w pełni ozdobnie/ wysoko wyniesiony pokázuię sie/ áz predko  
 decrescit, záchodzi y ginie? Inni z Mathematyki biorąc fundá-  
 ment twierdzą iż człowiek test Figura Spharica, okragły. Bo  
 iako spherá ábo figurá okragłą do tegoż punktu skod ma pocz-  
 tek kónczy sie: tak człowiek mizerny biorąc swoy poczetek z zie-  
 mie/ znowu do ziemie sie wróca / in idem punctum terminatur,  
 iako Kościół Boży vpomina/ Memento homo, quia puluis es, &  
 in puluerem reuerteris. W punkt cie y moment cie wshytkie wynio-  
 śności/ powabne honory/ świetne dostátki/ gromádne ássysten-

1ob. 14.



# K A Z A N I E

eye gina/ y do podziemnych lochow ida. Smierć albowiem nie-  
 lutościwa/ á rzeka okrutna bez wśelákiego bráku y respektu/  
 nále naywyzsze/ iáko y napodleyše stany/ ták Krolá iáko y pods-  
 dánego/ Páná y sluga/ bogátého y vbogiego/ walecznego Hes-  
 rmaná y nedznegó ciure/ odważnegó Kawálerá y slábe páchols-  
 vderza o zemie/ w proch y pyrzynę obráca/ do punktu tegoz skąd  
 ma pozótek iáko dobry Máthemáryk to jest do prochu termi-  
 nuic/ in idem punctum terminat. Pismo záś swięte chce duma-  
 ludzka y wysokie rozumienie deprimowác/ názywa głowieká y  
 zywot iego jednym listeczkiem/ wiatrem odmiennym/ cieniemi  
 7. 14. ktory przedko przemita/ prochem y stómká ktora ledá wiatr rzus-  
 Psal. 1.82. ca y rozdyma. Názywa stánem y tviátém ktory przedko opada  
 Isai. 40. y ginie. Omnis caro foenum & omnis gloria eius quasi flos agri.  
 Názywa náloniec pára albo kurzawa mokra/ ktora troche sie  
 1. iacob. 4. vřaze/ á wnetze nishceje. Vapor ad modicum parens. Nád co  
 wšytko/ co moze bydz proše lichšego/ slábšego/ níkzemniey-  
 šego/ y wiakšey godnegó wzgárdy? Nadobnie to wyrázila  
 madra oná niewiásta Thekuitá / krotkími słowy wnosic in-  
 stancy zá swawolnym Absolonem do Krolá Dawidá/ gdy mo-  
 2. Reg. 14. wi: Omnes morimur, & quasi aqua dilabimur in terram qua non  
 reuertuntur. Wšyscy/ mowi/ vmieramy/ á iáko wodá wylana  
 odchodzimy nigdy sie nie wracáic. Kiedy wyleie kto z naczyni-  
 liquor iáki/ wino náprzýklad/ olej/ ábo wodke pachniaca/ y  
 stáie w naczyniu y ná zemi zapách iáki/ kolwiekná chwila/ á ku-  
 dy wode prosto wyleie wnetze vschnie/ zadnegó vestigium zapá-  
 chu áni w naczyniu áni ná zemi nie zostáwuię. To ták/ mowi  
 Thekuitá wšyscy vmieramy/ y iáko wodá wylana ná zemie gin-  
 niemy. Omnes, wšyscy/ práwi/ ogolem vmieramy. Zaden sie álo-  
 bowiem by był nappoteznięšy tyránskiemu regimentowi  
 smierci nie oprze. Zaden sie z práwá y státutu generálnego nie  
 1. Heb. 9. wylámie. Statutum est omnibus hominibus semel mori. Po wšy-  
 rkim swięcie/ po wšytkich Kroleštwách y Monárchách/ smierć  
 okrutna proporce rozpošćtera/ y imperium swóie despoticum  
 rošćic.



T O G R Z E B O W E.

rościoga. Regnauit mors ab Adam vsque ad Moysen etiam in *Rom. 5.*  
 qui non peccauerunt. A gdzie teraz są poważne berła Cesarstkie  
 gdzie złotoświatne korony Królewskie / gdzie ozdobne insuly  
 Biskupie y Opacie: gdzie trony wspaniałe y wysokie: wszystko  
 to w ziemię poszło / wszystkie te drogie tyary y póludamentá /  
 iáblá y sceprá złote rzuciá y iákoby wylatá ná ziemię śmierci.

*Est commune mori, mors nulli parcat honori,*

*Debilis & fortis veniunt ad funera mortis.*

Alle dajmy to / że będzie wodá nie znacznia máłego ná  
 ziemię wylana / ale rzekámi wielkimi w brzegách zupełnie ply-  
 naca: iedná y rzeki same / lubo szerokie oblewáia polá / lubo  
 nurtámi y rozniemi ánstráktámi po roznych Królestwách bieżą  
 pozytki y szkody przynosząc / dilabuntur, odchodzą / wpadáia w  
 morze / tam zostáia y ponieśód giną / bo ich tam nie znáć. Tak  
 człowiek káždy / by nie wiem iákó známienny / choćby niebo iákó  
 Atlant wspierał / choćby wszytek świat iákó rzeká wielka y nie-  
 zbrodzona obiezał y opánował / do ziemié idzie / y do grobu pod-  
 ziemnego iákó w Ocean wpada / skąd nigdy nie powróci chyba  
 zá tręba Anielská ná sód Boży. Omnes morimur & quasi aquae  
 dilabimur in terram quae non reuertuntur. Kiedy tá dnia dzisiey-  
 szego pátrze ná ten zálosny kátásk / y ná te exuuia swietey pá-  
 mieci Jáśnie Wielebnego Jego Mái Kiedzá IOACHIMA ze  
 Mstowá MstowskiEGO, Opátá Czynzyckiego / á widząc tam ná  
 trunnie rzekę Srzeniáwa starozytneho domu Jch Máiow P.  
 Mstowskiich insigne, przyznáć musie / że y tá Srzeniáwá pięknie  
 plynaca bieg swoy skonczywszy iuz západa. Juz od oczu ná sych /  
 od miley konwersácyey / od zacnych przytációl w ziemię y w czar-  
 ne morze śmiertelności odchodzi. Ale że pámiotká wdzięczna  
 tego zacnego Prálatá / domu tego Pásterzá / v nas zostáie y  
 zostáwáć będzie. Non recedet memoria eius. Y slawá tego zá-  
 wse w potomnych wiekách będzie kwiitná y odnawiaá sie. Glo-  
 ria eius semper innouabitur. Bieżąc álbowiem tá zacna Rzeká  
 przez zywot doczesny po tym swiecie wszystkim pozyteczna bylá

*Eccl. 39.  
 Job. 9.*



## K A Z A N I E

y Kościół Boży dziwnie uweselała. Fluminis impetus iustificat  
 civitatem Dei. Gdyż obfitość wód miała z rosy niebieskiej y łaski  
 Psal. 64. Bożej/ bo była Boga rzeka. Flumen Dei repletum est aquis.  
 przetoż na terażniejszym Kazaniu pokaze w takiej ozdobie y  
 pełności ta rzeka płynęła do nieśmiertelności/ Bogu który jest  
 źródłem nieustającym na chwale/ a nam na pożytek y zbudowa-  
 nie/ tylko prośe o pilną y niestęśliwą audyentią.

**N**Im pokaze ozdobny bieg Rzeki tej świętej pamięci Jego  
 wazyć/ z takiego początku ta Rzeka wysła. Należy na tym wie-  
 le takie kto ma exordia, skąd y z takiego rodzaju idzie. Bo aż-  
 kolwiek wszystkich ludzi na świecie ieden jest początek / iednąż  
 materya / y iednąko na świat tak Monarchá / iako nayubozszy  
 Emiotek rodzi się. *Nascendi via una est, moriendi mille figura.*  
 Jednąk wielka jest różność między tymi którzy zacnego są vro-  
 dzenia/ wielkiego stanu/ a między owemi którzy podlejszy są y  
 niższej kondycyey. Jako abowiem Rzeki ( że z przedsięwziętey  
 matercyey weźmie podobienstwo) które przez piękne ziemie/ przez  
 metalla y kamienie zacne płyną/ piękne są/ zdrowe/ własności  
 Kruszców mające; te zaś które przez ziemie mulista/ smrodliwą/  
 y siarczystą bieżą/ muł z sobą y niewdzięczny przynosi zapach.  
 Tak między ludzmi/ iedni z rodziców zacnych/ pobożnych/ y do-  
 mu wysokiego spłodzeni/ godność z sobą przynosi/ do cnoty po-  
 chop mają/ do rządow/ dzieł zacnych/ y do męstwa z natury są-  
 mey sposobnemi są.

Horat. Lib.

4. Ode 4.

*Fortes creantur fortibus & bonis,  
 Est in iuuenis, est in equis patrum  
 Virtus, nec imbellem feroces  
 Progenerant aquila columbam.*

Drudzy zaśle z rodziców podłych/ niskiej kondycyey/ a czá-  
 sem przywrae iaką mających idac/ niższymi bywają/ ignaw,  
 o sławę y o pożełwe niedbający/ zgotą seruirem mają condicio-  
 nem,



POGRZEBOWE.

nem, ná to sie vrodzili aby drugim sluzyli. Co máią z rodziców/  
bo tak mowi Plutarchus. Latentia quadam principia & semina *De Nobil:*  
virtutis in generatione liberi communicari. A tezei komu nie  
dosyć ná tym/ owoz sam Duch s. náucza nas tego/ że wsełka go-  
dność y chwala od rodziców ná syny sie wlewa. Gloria hominis *Ecc1: 3.*  
ex honore patris sui, & dedecus filij pater sine honore. Az bywa  
y to czesto/ że sie odradzią dziecić y dáleko padaią od swego po-  
czatku/ spraw zacnych Przodków swoich nie násladuiąc/ y ow-  
sem zyiąc niłzemnie ignomią domowi przynosią/ á iednáć do-  
mu swego chwala y Przodków dziełami zászczycaią sie. Tak-  
wym każdy moze zárzucić/ co mowi Poeta:

*Stemmata quid faciunt? quid prodest Pontice longo  
Sanguine censer? pictos ostendere vultus  
Maiorum, & stantes in curribus Emilianos?  
Tota licet veteres exornent undiq, ceræ  
Atria, nobilitas sola est, atque unica virtus.*

*Iuuen: Sa-  
tyr. 8.*

Potrzeba przy stawie Przodków mieć ozdobe własney przy-  
slugi y nábytku cnotę/inaczej prozno cudzemi szczyć sie zásluga-  
mi/ y w ślatach świetnych/ ktore komu nie kwadruią/ iáko Cor-  
nicula Horatiana światu sie vkazowác. To zá fundáment záso-  
zywszy. Pytaymy sie co ma zá originem y poczetek Rzeka tá za-  
cna świetey pámieci Jego M. K. Mstowski Opát Czynycki.

Nie trzeba mi dlugo szukać originem tey Szreniawy/ w  
Kronikách y Herbarzách każdy obaczyc moze/ iáko przed wiel-  
wiekow od Monárchy Polskiego/ Przodkowi zacnemu domu  
tego wysokięgo/ dána iest zá insigne y Herb Rzeka Szreniawá  
rzechona/ á to zá vtarczke szesliwie záczeta przy rzece Szre-  
niawie/ y chwalebnie wygrána. Jedni názywáió ten herb  
Szreniawę/ inni Druzynę/ tak go wyrazió málując Rzekę bez  
Erzyśá. Stary y powazny historyk Dlugosz/ nominat ná Arcy-  
biskupstwo Lwowstie twierdzi/ że to iedno. Arma Szreniawa,  
quæ alij cum cruce, alij sine cruce deportant sub eodem nomine,  
eadem sunt penitus, quorum successio & progenies in hanc diem



## K A Z A N I E

in Polonia durat. Jakkolwiek jest/ o tym dysputować ntedce/ y  
mieysce to nie Łąże. To mowie bezpiecznie o tey Rzeczce y domie  
**Gene. 2.** **Jch M. PP. MSTOWSKICH,** co czytam o Rzeczce rąyskiej. Et  
fluuius egrediebatur de loco voluptatis ad irrigandum paradysum.  
Abowiem tá Szreniawá porzatek ma swoy w piechezoney  
wolności y swiebodzie Korony Polskiej. Koskoshna to y pełna  
poiechy Rzeká idzie de loco voluptatis. Ma Koroná Polska z  
tey Rzeki wielka ozdoba y obrona. Płynela záwse y po dziś  
dzien płynie Rzeká tá oblewając Koronę/ á nie tylko doliny zá-  
lewa/ ále y gory wysokie oblewa/ Kiedy nieraz Waleczni mezo-  
wie z domu tego/ y lekkiego Tátárzyna w polách plosáli/ y go-  
nego Turczyna z wyniosłego animusfu w roznych expedycyách  
mieczem strócáli/ ták/ ze y same rzeki krwie sie nieprzyziacielsta  
rumienily. Y dla tegoć herb ten Szreniawę maluis w polu  
czerwonym/ ze záwse z domu tego Waleczni Rycerze/ ná obro-  
ne Oyczyzny ochotni/ ná wylanie krwie nieprzyziacielstey pred-  
cy/ wychodzili/ y swoiey własney zá milá Oyczyznę wylac nigdy  
nie záłowáli.

**Libro 5.** W Kámpániey jest rzeká jedná/ táko pisze Serabo. w ktora  
rzecz każda wrzucona kámieniem sie sstawa. O drugiey táko  
**Libro 31.** wey rzecce/ powiáda náaturalney Historiey Scripior Plinius, Scy-  
**Cap. 2.** reticum názwaney/ ze w nley drzewo wlozone ábo zmoczony/ w  
kámien z gáleziámi obracálo sie. Táková jest tá rzeká Szre-  
niawá domu zacnego **Jch M. PP. MSTOWSKICH,** z ktorey  
wychodza Waleczni mezowie/ Rycerze odważni/ Káwálerowie  
potężni/ tákoby kámienni ná wshytkie impety y nieustrášení /  
tá/ ze iáko mur iáki kámienisty przeciw o nieprzyziaciolom/ w  
roznych Turckich/ Tátárskich/ Moskiewskich/ Instántskich/  
expedycyách stawáli y stawálo. Jednym slowem Waleczni Ry-  
cerze z domu tego wychodzili/ strenui milites, iáko ich názywa  
author in Orbe Polono. Ale y innych zacnych ludzi/ wysokich w  
Koronie Urzednikow/ ktorzy z domu tego wychodzác/ zdobili  
y wweseláli Koronę Polskú / kto wylizy? Byli z domu **Jch**  
**M. PP.**



P O G R Z E B O W E.

Młciow p. P. Mstowskich Kanonicy Krákowski/ iáki byl Jego  
 M. X. Raphał Mstowski Stryt świetey pámieci Jego Młci  
 X. Opátá/ ktory náuka/ godnošcia/ legácyami rozniemi y do  
 Cefársá Chrešcíanstiego/ Kommissyami/ Deputácyami ná  
 Trybunal Koronny/ y innemi funkcyami známienitemi/ ktore  
 odprawował/ znácznie dom ten ozdobił. Miałá Koroná y  
 Woiewodztwo to Krákowskié z tegoz domunie máło Sedziow/  
 Podsedkow/ Chorazych/ y tu przed wielkim Oltarzem/ gdzie  
 jest znáczny nagrobek lezy Jego M. P. Januś Mstowski Cho-  
 rozý Kráowski/ przed stem y trzydziestu lat schowany. Bylo  
 y innych rák wiele ziemstich Vrzednikow/ Dworzan Krolow  
 Jch Młci/ Poslow ná Seymy/ Deputatow ná Sady Trybu-  
 nálskie/ z ktorych wšytkich Koroná ozdobe/ y dom známienity  
 miał/ y ma do tod increment. Wysoko tá Kzełá zámwe chodzila  
 y chodzi/ oblewa y sáme Cedry Libánskie/ to jest/ domy przed-  
 nieyše w Koronie/ dodáie onym wzroštu/ y wšpániálošci/ wza-  
 temnie biorac od nich swoje okráse y ozdobe. X o niey moge  
 rzec/co Ezechiel Prorok ó Krolu Assyryjskim powiedział. Ecce Ezech. 31.  
 Assur quasi cedrus in Libano, pulcher ramis & frondibus nemo-  
 rosus, excelsusq; altitudine; & inter condensas frondes eleuatum  
 est cacumen eius, aqua nutrierunt illum, flumina eius manabant  
 in circuitu radicum eius, & riuos suos emisit ad vniuersa ligna re-  
 gionis. Wysokie domy tá Kzełá szczyt sie / y od niey biora in-  
 crement/ aqua nutrierunt illum, weszla bowiem w zacne y staro-  
 zytne sámielie/ iáko Jch Młciow pp. L v B O M I R S K I C H, gdyz  
 Lubomierská zrodzila świetey pámieci Jego Młci X. Opátá/ y  
 tá y z Oycowstiego y Młcierzynstiego domu szczyt sie roz rze-  
 ko Szreniáwa. Dosyęby mi ná tym bylo z tákiego pogoztku w  
 kázác tego zacnego Práta. Ale máio teszeze Jch Młci pp.  
 Mstowsei conianctionem z innemi rozniemi á zacnemi domámi  
 w Koronie/ gdyz poroki z tej Kzełi wielu sámielie dosięgly. Et  
 riuos suos emisit ad vniuersa ligna regionis. Jáko Jch Młciow  
 Pánow OCIESKICH; ZAMOYSKICH, Pánow z Tarnowá/ STADNI-  
 CKICH,



## K A Z A N I E

ERICZ, MINOCKICH, NIEWIAROWSKICH, ŁVKOWSKICH, GOMOLINSKICH, PŁAZOW, CZERNYCH, y innych domow známienitych/ Których wyliczanie y mnie nie należy/ y czas nie dopuści. To tylko tu przypomnie/ że nigdy ten dom Jch Mściow PP. Mstowskich żadna herezya zmazany nie był/ y owsem przy wierze świętey Kátholickiey zostawiając/ honoru Boskiego y Kościoła iego żarliwym zámwse był defensorem. Z takiego tedy początku z tak zacnego zrodła Rzeka tá ozdobna świętey pamięci Jego M. X. Opát wychodzi. Pátrzącieś teraz w takiej ozdobie y pełności tá Rzeka była.

Cwiczenie naprzód iego y wychowanie piękne y dobre było/ ná którym wiele należy kázdemu zacnie vrodzonemu Młodzień-  
*Orat: 5.* niastkowi/ gdyz nullo teste nobilitatis vtitur, cuius sanguinem non prodit instructio, mowi Ennodius. y nizey. Cessante industria exigua est claritas, quæ venit à natura. Bez ćwiczenia máła y licha jest sławá z natury idaca. Większa to mieć ćwiczenie/ mądrości/ y náukę/ á nizeli bráć wielkie successy/ máietności przestronne/ *Prov: 16.* złotá dostátek y srebrá. Posside sapientiam, quia auro melior est, & acquire prudentiam, quia preciosior est argento. Wziawszy tedy nieboszyt Jego M. X. Opát dobre w domu ćwiczenie/ w pobożności/ nabożensktwie/ boiáźni Bózey/ y w náukách mnięszych/ á potym do Szkół/ y Akademiey Krákovskiey wypráwiony/ w náukách y dobrych obyczájach nie máły postepék uczynił. Náydował sie zámwse w skromności y cichości/ od sweywoli y zabaw płochych był dáleki/ á nádewszytko spokóynym będąc/ nifómu sie nie vprzykrzył/ co było z podziwieniem Mistrzow/ á wielka Jch Mściow Rodzicow póciecha. Nie wylewála tá Rzeka z brzegow modestyey/ przystoyności y poslušensktwa/ tak/ że mógł káždy vznáwáć/ iz tá Rzeka była pókoiu/ y sławę domowi swemu przynieść miała/ według onych słow Proroká Ecce ego declino in eos, vt flumen pacis, & vt torrens inundans gloriam gentium. U doładze tá Rzeka tak pięknie y cicho ab exordio w młodym wieku płynąc zmierzála: doład bieg swoy obróciła: Podobno



P O G R Z E B O W E.

ná łáki pozorne/ y wdzięczne rostkosy święteckich/ do których sa-  
 me láta młode ciągnę? Dynamniey. Podobno przybrawszy so-  
 bie kompanię swawolników/ mówił z onemi rozpustnemi Bá-  
 chántami v Medrecá. Non pertranseat nos flos temporis, coro- Sap: 2.  
 nemus nos rosis antequam marcescant, nullum pratum sit, quod  
 non pertranseat luxuria nostra, vbique relinquamus signa latitię?  
 Teraz zázyimy światá/ póki służą láta/ ozdoby swoie skronie  
 rozánemi wianeczkami/ póki nie zwiedną/ niech nie będzie za-  
 dney łáki rostkosney y pozorney/ po ktoreyby nie brodziła po  
 vszy nássa swawola/ wszędzie niech będzie wesólo. Nie mówił  
 tego áni myślił o tym. To podobno bieżála tá Rzeká w gore  
 sumiejąc ánimusem wyniosłym/ prágnąc eminencyey iákiey/  
 honorow/ síla o sobie rozumiejąc/ á innemi iáko to bywa/ gár-  
 dząc? Nie było y tego. A owšem po nizinie bieżála tá Rzeká/  
 przez pokore y ábiekcyę do zemie obiecány/ we złoto y dostá-  
 tki Bostich dárow obfitey/ do skóły dostekalosci/ do zródla  
 pobožności/ gdy ten zacny Prálat/ w młodym wieku lat ósmo-  
 násćie máiąc/ do nášego Zakonu s. Cisterciensium, do Klasto-  
 ru Mogilskiego sklonił/ y tárn przez przyięcie hábitu świętego/  
 á potym przez Professyę solenną Bogu wszechmogócemu ná-  
 wieczną oddał sie službę. A lubo miał w tym biegu y drodze  
 zbáwienney rozne przeszkody/ wiátry pokus sumiejące/ y wáły  
 náwałności powstájące/ ktore łódke té od drogi záczety odwo-  
 dzily/ iáko młodość/ vrodę/ dostátki/ obietnice honorow/ y wy-  
 god ná świećie. Nie dał sie tedná odwieść od drogi záczety/  
 Scylle y Chárybdym/ tákze Syreny morskie mądrze vchodząc  
 przebył/ y szczęśliwie minął. Lwy stogie/ Tygrysy nie vglá-  
 skáne/ y gádziny iádowite/ iáko niegdy Málnarze z Nawami  
 Sálomonowemi do Ophir po złoto/ do Indyey zeglujący/ zwy-  
 ćieżył/ to jest/ áffekty y pássyę swoie własne vmorzył y podeptał.  
 Wiedział snąc piękne nápomnienie s. Dámáscená/ ták do mło-  
 dzienia s. ká mowiącego/ y sobie to áplikowál. Nunc cum mun- Libro 8.  
 dus arridet, dum carnis sanitas feruet, dum prosperitas terrena de- Epist: 8.



## K A Z A N I E

muscet, quæ post ista sequantur cogita, & quæ transitoria sunt al-  
 tiori consilio iam transisse decerne. & velut ludicatoria illusio-  
 nis somnium deputa. Teraz/ mowi ten Doktor / kiedy świat  
 poblaza/ kiedy ciało y krew w młodości wre/ kiedy szczęście / y  
 ziemskie dostateki pluzo/ o tym myśl co zá tym idzie/ áże te wšyt-  
 kie rzeczy są przemiatające/ y iakoby tuż przeminęły tak rozumiey/  
 y zá sen ieden/ y máre obłudną one poczytay. X. tak oddalony  
 ten Szreniawczyk od rzeczy ziemskich (iako rádzi Petrus Chry-  
 sologus) zá powodem znakow niebieskich/ zá rzodzeniem Chry-  
 stusa Pána/ zá inspiracyą Duchá s. odpedziwszy piány rostkósy/  
 zwyciężywszy nawałności występkow y wszelkiew zguby / ktora  
 nieprawości przynosią vszedłszy/ wpadł ná droge żywota/ zbá-  
 wienia/ y szczęśliwego powstania. Dobrze sobie porádził/ ze  
 do tego Zákonu/ ktory jest zrodlem wynikającym bieg swoy o-  
 brocił/ wiedząc ze tam Rzeka tego/ większą nierownie wod ży-  
 iących pobożności y łaski Bozey miała mieć obfitość. Nay-  
 wyższy ábowiem Pásterz Kościoła Bozego Clemens IV. Zákón-  
 ná s. Cystercyenski zrodlem y rzeká nazywa/ gdy mowi: Par-  
 uis fons qui creuit in fluium, & in lucem solemque conuersus in  
 aquas plurimas radundauit, Cisterciensis est Ordo praelucidus. y  
 trofka nízey. Hic est enim fons hortorum irriguus, ceteras ri-  
 gans Religiones & ordines, ac in ipsos exemplis salutaribus scatur-  
 risans. Hic est fons amarus, varietate virtutum praelarus, mu-  
 ditia puritate, pietate patens, indeficiens sanctitate: horum me-  
 rito sic excrecere meruit, vt fontis nomen excedens fluius cen-  
 seatur. Do tego zrodlá tak obfitego/ do tey rzeki tak wspania-  
 ley y bogatey Zákonu Cystercyenskiego / iakom powiedzial/  
 Szreniawa tá ná sá w zupełności cnot w młodym wieku biezo-  
 ca wpadła/ y większą obfitość otrzymála. O iako w rozlicznych  
 cnotách w Zákonie s. obfitował/ w éichości/ skromności / ciero-  
 pliwości y nabożeństwie/ mając dostatek rosy łaski Bozey/ ktora  
 hoynie z dárú Duchá s. ná slugi tego przez Zákonną wołacya o-  
 nemu oddáne spływa. Doktor Miodopszynny/ Opát Klára-  
 wálensti

Henrig.  
 Priuil. 41.  
 fol. 75m. 1



P O G R Z E B O W E.

waleński Bernard s. wysokie dary y beneficia, ktoremi obfituje w Zakonie s. ludzie Bogu poświęceni / nadobnie wylicza / gdy mowi : In Religione homo uiuit purius, cadit rarius, surgit uelocius, incedit cauius, quiescit securius, irroratur crebrius, purgatur citius, moritur confidentius, muneratur copiosius. W Zakonie głowiek żyje swiętobliwie y czysto / wpada rzadko / powstaje przedko / postępuje ostroznie / odpoczywa bezpiecznie / rose łaski Bozey często otrzymawa / zmazy przedko obmywa / umiera z wspaności / bierze odpłatę hoyną. Lubo wielkie są te wshytkie dary / pięknie przez s. Bernarda in gradu comparatio wyrażone / względem ludzi swiętych / ale ten memu służy przedsięwzięciu / irroratur crebrius, że Bog w Zakonie częściej rose łaski swej służy swego polewa. Bo im bliższy jest Bogu / w domu tego postawiony iako Dworzánin y sluga rełodáyny / przez uota obowiazány / tym wielkie od niego łaski y rose błogostawienstwa odbiera. Kiedy Jordan s. Nowicyusa iednego obłoczył / á Rodzice tego y ludzie przytomni płakali / tak do nich mowił. Ne flete sed gaudete, quia ipse futurus est quasi domesticus, & aulicus Regis ad mensam sessurus, cum saeculares etsi Deo seruiant, in familia magni illius Regis, tanquam coci sunt & stabularij. Nie płaczcie / ale się rączey weselcie / bo ten Młodzieniec domowym został / y Dworzáninem Krola niebieskiego / w stołu tego zastawiac bedzie / gdyz ludzie swięcy lubo Bogu służy / iednak na dworze Krola onego wiecznego Eucharzami są y mąstalerzami. R dla tey ci bliskości według Bernarda s. obfitują y częściej rose łaski Bozey otrzymywa Zakonnik / irroratur crebrius. Czemuż : Bo przy wodach obfitych / ktore w Zakonie s. iako że źródła wynikają / każdy powołany od Bogu / byle sam chciał / pięknie iako drzewo pozytywne rośnie / gestym liściem y gałęziami okryty nie boi się wpału / ale owoce piękne / godne nieba przynosi. O takim drzewie przy wodach osadzonym mowi Psalmista Dawid. Et erit tanquam lignum, quod plantatum est secus decursus

Psal. 1.

aquarum. Paraphrastes Chaldaeus czyta : Omne germen eius quod



## K A Z A N I E

quod germinat granescit & proficit. Wszelka látorośl drzewa tego przy wodzie szepionego/pakowie wypuszcza/ owoce obfite rodzi/ y dziwnie sie rozmnaża. Kto wypowie iakie ten zacny Pralat Jęgo M. K. Opát miał niebieskie dary/ iako podraastał ten filius accrescens & decorus, przy wodách takowych/ máiac illuminácye y poćiechy/ ktoremi go Bog wszechmogacy w powo-  
 laniu Zakonnym opátrował y utwierdzał: Zaczym nie dziwna/ że w drodze zaczeley zawsze postępować vsilował/ y raz wiawszy sie plugu/ pozad nie ogladał sie. A zostawszy Kapłanem/ z czego barzo sie Rodzic tego Jęgo M. Pan Jan Mstowski cie był/ y ná Prymicyách ięgo był przytomny/ y Oćiec od Syná błogo-  
 sławienstwo otrzymał/ wiekšie prace w zakonie s. ponosił/ y wdzięczną ofiárę Bogu oddawał. Potym Cudze kráie/ Włoskú ziemię/ Rzym/ Páryż/ Neápolim/ Cistercium, Claramuallem, Klastory nášęgo Zakonu we Franczyey/ y inne mieyscá známte-  
 nite zwiedził. Szęd náukámi / wiadomościá rzeczy/ y cnotą ozdobiony powróciwszy / rozne y pracowite vrzedy w Zakonie/ iako vrząd Podprzeorski cie był y pełny nienawisć/ potym Prze-  
 orski godnie z pochwałą ponosił/ náuka y przykładem świecił/ ná odplátę w niebie ná dobre słowo y Bráci sobie zarábiając. A tak przez lat czterdzieści y dwie w Zakonie s. chwalebnie przez-  
 żył nim ná Opáctwo był wołowány/ á zawsze wdzięczney Kon-  
 wersácyej swoiey y zabaw Zakonnych zapách ná káżdym mieyscu zostawował/ tak/ że mógł sie szczycić z Páwlem s. Doktorem ná-

2. Cor. 2. rodem: Christi bonus odor sumus in omni loco.

Lib. 31. 6. 2. Pisse Plinius náaturalney Historzyey przedni Scriptor, że w Mezopotámiey w Raburze było źródło/ ábo krynica/ z ktorey wdzięczney wonności woda wypływaiąc/ Obywátelów táme-  
 gnych rekreowála. Tak rzeká tá Szreniáwá w Zakonie s. ply-  
 nąc/ y wonność wdzięczną pobożnych spraw wydaiąc/ Kościół Boży y Zakon s. dziwnie wveselála. Fluminis impetus latificat ciuitatem Dei. A gdziez tá rzeká nábyła tey wonności: Ná pu-  
 styni w Zakonie s. Tam przez ćwiczenia Zakonne zgromadzał  
 snopki



P O G R Z E B O W E.

snopki dobrych wzytkow. Tam meditabatur esse probus, iako Apud La-  
ertium. powiedział Pyrrho Philozoph. Tam siedział w osobności w mil-  
geniu/ á Bogomyślnością wysoke sie iako Orzeł wybitał. Sede- Thren: 3.  
bat solitarius & tacebat, quia leuauit se supra se. Wyzey wspom-  
niony Plinius opisuiac cudá / ktore Bog ná świecie w wodách  
spráwuię / iakoz y Kościól Bozy tego potwierdza / gdy mowi  
w Collekcie. Deus quia in aquarum substantia maxima quæq; Sa-  
cramenta condidisti. Ten/ mowie/ author powiáda o tedney Lib. 31. c. 7.  
wodzie ná wyspie Andronázwaney / ze pewnych czasów w wino  
sie obracála/ y winem plynęła. Y mogli pod ten czas tázdy winá  
tego zázyć y brác w naczynia. O kiedyby tego času taka rzeká  
była/ coby to winem plynęła/ iako wiele byloby tákowych/ kro-  
rzyby nie z naczyniami málemi/ ále z cebrami y beczkami do tá-  
kiej rzeki ubiegáli sie. Jednák kro tam tego winá wziąwszy z rze-  
ki/ dáleko wyniosł á conspectu templi, od Kościóla/ ktory tam był  
Bożkowi Libero wystáwiony/ tráciło smáek winá/ y znowu w  
wode sie obracáło. Możemy to mowić o tym zacnym Prálatie/  
ze ięsze Zákonnikiem będąc/ y w zupełności cnot świętych ży-  
łac / wdzięczny sapor winny zátrzymywał/ nigdy ábowiem od  
Kościóla/ od domu Bozego/ od Zákonney wołácyey nie odda- Zach. 9.  
łá sie. A zátym będąc in conspectu templi, y przy Oltarzu winá  
ktore germinat virgines zázywáiac/ nie tylko wodami lásk obfi-  
tych/ ále y winem wesela Duchownego/ ten frukt zachy/ y Syn  
Zákonu s. był skropiony y nápoiony / iako mowi pomieniony  
Náywyzszy Biskup Clemens IV. Ordo Cisterciensis, catus clau- Henriq.  
Priuil. 476  
fol. 75.  
stralium quos produxit, aquis irrigans gratiarum, & vino spiritua-  
lis laticie fructum inebrians partus sui.

Kiedy záś ná Opáctwo tuteczne Czyszyckie/ przepedziwszy  
lat w Zákonnym zyciu czterdziesci y dwie/ w lat siedziesiat  
wieku swego był wołowány/ rozumiecie/ ze tuz rzeká tá biezec  
nie moglá? rozumiecie ze tuz vstála/ iako zmordowána po dlugim  
biegu/ y w weselac miásta Bozego przestála? Nie odstąpił od  
biegu zwycáynego y zycia Zákonnego zacny Prálat Jego M.



## K A Z A N I E

**K. Opat/** lecz zasmakowawszy sobie wdzieczne y słodkie frukty  
 ćwiczenia Zakonnego/ zostawszy Opatem nie odrzucal go iako  
*Iudic: 9.* codziennego pokarmu/ mówiąc: Nunquid possum deserere dul-  
 cedinem meam fructulq; suauissimos? Nauczysz się abowiem  
 z młodego wieku i szmá Páńskiego dzwigac/ máiąc na tym vrze-  
 dzie wielka okazyę pracy y przysługi Zakonowi s. nie wystawał  
 w zawziętym zawodzie/ ale z wielką contencyę y ochotą postę-  
 pował/ aby dobiezal kresu zamierzzonego/ według nauki Doktor-  
*2. Cor: 9.* ra Narodow. Sic currite vt comprehendatis. Życia dawnego  
 y obyczajow przystoynych/ pokory/ skromności nie porzucal/ y  
 moge to mówić o nim bezpiecznie/ co o s. Gwilelmie nászego Za-  
 konu Cysterceyńskiego Profesście/ á potym Biskupie Butury-  
 censtkim/ w żywocie tego czytamy. Pontificali decoratus infula  
 suscepti prius Ordinis obseruantiam non mutauit, pristinam reti-  
 nuit humilitatem sic conseruatam, vt Pontificalis fastigium digni-  
 tatis mentem eius nulla elationis ostensione corrumpere videretur,  
 nec exteriorem habitum immutare. Ozdobiony godnością  
 y Infulo Opacia Zakonney dawno przedsięwziętey obserwan-  
 cyey nie odmienił/ tak iako y przedtym był pokorny/ zadney du-  
 my ani ostentacyey niht po nim nie postrzegł/ y habitu samego  
 nie odmienił. Bywa to czesto/ ze niektorzy y w Zakonnym życiu  
*Psal: 72.* nie máiąc okazyey dumy/ będąc podlemi/ w pyche sie iednak pod-  
 noszą/ wysoko o sobie rozumieją/ chodząc w niebo pluig/ Posue-  
 runt in caelum os suum, rozumiejąc ze nie máś nad nich. Takoz  
*Ser: 4. Sa-* wi: Videas plerolq; de Ecclesia, de ignobilioribus nobiles, de pau-  
*per missus* peribus diuites factos subito intumescere, pristina obliuisci abie-  
*est.* ctionis. Náyduis sie takowi/ mowi ten Doktor w Kosćiele Bo-  
 zym/ ktorzy z podley Kondycyey y z gminu będąc/ wysokiemie sie  
 czynią y ślachtetnemi/ y z niedze do bogactw przyszedszy w pyche  
 sie podnoszą/ chlubią sie choć nie máś z cze / y zapominaio swoiey  
 podłości. Nie tak ten zacny Prálat Jego M. K. Opat/ lubo z  
 wrodzenia iakósćie słyseli zacny/ lubo ná wysokim posádzony



P O G R Z E B O W E.

przedzie/ bynajmniey sie nie wynosił/ dignitaris fastigium men-  
 tem eius nulla elationis ostensione corrupte. *W owsem im wie-  
 szym był/ tym bardziey sie vntzał według nauki Duchá s. Quan- Eccl. 3.  
 to maior es humilitate in omnibus.* Wydawała sie tego pokorá  
 w mowie cichey y skromney/ w słowách powaznych á brotkich/ á  
 test ten sfopten iedenasty pokory w Regule Benedyktá s. Oycá  
 y Pátryárchy nášego opisány. Undecimus gradus humilitatis *Regul: 3.  
 est, si cum loquitur Monachus leniter & sine risu, humiliter cum Bened: 6.7  
 grauitate & pauca verba & rationabilia loquatur, & non sit cla-  
 mofus in voce.* Wydawała sie táz tego pokorá w siátách vbo-  
 gich/ nigdy ábowiem máterey iedwabianých y stroiow wysmie-  
 nitych nie zázywál / ále rákowych ktoreby paupertatem redole-  
 rent. *U kiedy mu czasem mowiono/ czemu Mici Pánie nie zázy-  
 wász sat pieknych/ Kolnierzow y mántketow wybornych/ ále rá-  
 czey prostych/ á ledwie nie zgrzebnych? odpowíadał. Tá k cho-  
 dzil Bernard s. ktory vbostwo y pokore chwálil/ á luxum w siá-  
 tách/ z ktorego fastus idzie gánil/ y eliminowál. Wydawała sie  
 nákoniec wielka tego y w tym pokorá/ y oraz láskáwość/ Kiedy  
 kázdemu do siebte y nappodleyšiemu šnádný dal przystep/ wyslu-  
 chał cterpliwie / odpráwił láskáwie/ á pospolicie mowicie o tá-  
 kim/ Pan to nie pyšny. *U o naboženstwie tego co rzeka? To  
 bylo gorace y nigdy nie vstáwájące. Oprocz Pačierzy Káplán-  
 skich ktore ná káždy dzień swoich časow naboženie odpráwowál/  
 Koronki/ Litánie/ y inne prywatne codzienne mawíal. W  
 Niedziele y w Swietá/ ofiáce naydostoinieysza nie krawá-  
 Bogu wszechmogácemu sercem skruszoným y gorácy m áffektem  
 odpráwowál. Ná Summách ábo spiewánych Mšách/ ná Go-  
 dzinách/ Processyách/ Kazániách záwše lubo w stáročí y w cte-  
 škie zimná bywál / á we dni powšechne ná káždy dzień Mšey s.  
 o Náswietšey Pánie / ktora sie tu codziennie/ y po wšytkim  
 šwiecie po wšytkich Košciólách Šákonu nášego odpráwuje/ tá-  
 kowey Mšey naboženie sluchał/ czego y w chorobie swoiey oštá-  
 tniey nie opušcił. *Ulehcze tu wspomínáć skromnošci w žyćiu/  
 wysmie-  
 wysmie-***



## K A Z A N I E

wysmienitych bowiem potraw gotować sobie nie kazał/ale iako  
 prawy Zakonnik zwyczajnemi/ y domowemi kontentował sie.  
 Nawet y winą rzadko używał/ lubo w leciech podeśłych/ co y w  
 mnie samego/ ktory zostając tu temi czasy/ często nawiedzałem  
 go/ w podziwieniu było. Nie beda wyliczał prac tego/ktore po-  
 nosił/ y kosztow ktore podejmował/ y temi Kościoł Boży y Za-  
 kon s. uweselał. Tak wiele Braci y tego domu/ y Klastorow  
 innych naszego Zakonu/ Małopolskich zwłaszcza/ benedykował/  
 Professye od nich odbierał/ y iezdząc na takowe alty do Klasto-  
 ru innego w leciech podeśłych nie lenił sie. Ozdobe Kościoła y  
 domu tego kochał/ zatrzymał/ y pomnożył. Dobrą niektóre y  
 majątności Klastorne kosztami niemiałemi ograniczył. Decy-  
 my Conwentowi temu nalezace Práwem na roznych Subselli-  
 ach/ nie miałemi impensami windykował. Kościół ten nie daw-  
 no wybudowany/ zaciągnawszy na to Jego M. X. Suffragána  
 Krakowskiego poświęcił/ apparatusow Kościelnych przyczyni-  
 ł/ y Ksiąg niemáło do Bibliotheki nákupił. Na koniec aby za-  
 żywota swego Successora opatrzył na to Opáctwo/ na dobro  
 tego Konwentu z poyrzrodku Braci Jasnie Wielebnego Jego  
 M. X. Marćina Páwlikowskiego terażnieyszego Opátá/ Ko-  
 adiutorem obrał y postanowił/ czym nádziecie y konkurren-  
 cye / wielu aspirántow do wáłánczey vprzetnął / á Kon-  
 went z trudności y roznych háłasow / ktore zwykly wiec ná-  
 stepować/ wybawił. Piełni: y ozdobbie tá Rzeka plynęła/ po-  
 zytli niemále Kościołowi y Zakonowi przynosząc. Powiádaia  
 historycy/ że morze iedno na nowym świecie Parium nazwane/  
 ma bázno wiele w sobie ziół piełnych y kwiatkow rozmaitych/  
 tak/ że dla obfitości ziół zeglować po nim trudno/ á kiedy wiatr  
 powstanie/ zióła one y kwiecia na te y na owe strone wianiem  
 wiatru pochylone/ podobienstwo rácey lęki piełney y polá  
 kwieciem odzianego/ á nie morzá wyrażaia. Wydze ia Sluchá-  
 cze przy tey Rzecie ozdobbey/ w piełney zupełności plynácej/ iá-  
 to na tym morzu dostatek ziół pachnących y kwiatkow rozli-  
 cznych/

*Ouilium*  
 Lib: 2. c. 5.



## P O G R Z E B O W E.

cznych/ ták/ że iáko do dziárdynu iáktego pieknego wśkeſy/ nie  
 wiem do ktorego wprzod kwiatká/ y do ktorego ziółká refe  
 ſklonić. Coż ſe innego te ziółá y kwiatki ſliczne/ iedno cnoty  
 ſwiete y dobre uczynki? Ná pierwſzym mieyſcu nazacnieyſie  
 y na ozdobnieyſie trzy kwiatki widze przy tej Szrentáwie/ to  
 ieſt/ tria vota Religionis, Czystość ſwieta/ Vboſtwo dobrowol  
 ne/ y Poſluſhenſtwo. Czystość z konwersácyey záwſie przyſtoy  
 ney ſwietercy pámiéci J. M. X. Opátá wydawátá ſie. Vboſtwo  
 ná ktoreſny pátrzyli iáwne było/ á było dobrowolne. Zadnych  
 ábowiem nie miał/ lubo mógł mieć ſplendorow/ áni ſiat wy  
 ſmienionych/ iák om wyzey powiedział/ áni obicia bogátého/ áni  
 ſrebrnego naczynia namnieyſzego/ oprocz lyżek/ áni pienidzy/  
 bo ich bázno máło po nim zoſtáło. Poſluſhenſtwo/ y to iuz y O  
 pátem bedąc zachował/ ſluchał Reguly ſwietercy/ y oney iáko ſyn  
 poſluſny przeſtrzegal/ w pomnienia y przeſtrogi mile przyimo  
 wał. Wola była Jáśnie Wielebnego Jego Mái Kiedzá M  
 Eoláia ze Strzyżná D V N I N A Opátá Oberſkiego Commiſſa  
 rzá náſzego Zákonu w Koronie Polſkiej y Generálnego Wiſy  
 tatorá/ áby w ſtároſci ſwoiey rzadu Jego M. X. Koádlutoro  
 wi ſwemu cále wſtápił/ uczynił to záraz/ rzadkim y nowym przy  
 kładem/ w niezym nie przecząc woli ſtárſzego. O zacna/ chwale  
 bna y rzadka reſygnácyá y poſluſhenſtwo godne pámiéci.

Wiele y innych rozlicznych ziół/ y wdzięcznopachnócych  
 kwiatkow przy tej rzece wydáie ſie/ ktore gdybym chciál wkrázy  
 wác y wylizác/ dzieńby mie wbieżał. Opuſcić iednáſ nie moge  
 liberalitatem y miłóſtierdzia tego zacnego Opátá/ ktory nie zá  
 wierał pierſi miłóſtiernych nikomu. Od niego nedzny y wtra  
 piony poóciecha/ potrzebuiący ráctuneſ/ poddány zálogę y ſolge/  
 w bogi kázdy y Zákonnik hojne miewał iálmuzny/ zgołá omnibus 1. Cor: 9.  
 omnia factus.

Zacna oná była rzeKá Hymerá nazwáná/ ktora ſłodkie wo  
 dy przynosiłá/ iáko twierdzo hiſtorycy/ y druga koſtowna była  
 y bogáta ſenen rzeżona/ ktora zebrána deſzczem/ złote brely ná

D

kſtalc

In Theat:  
 Beierling.  
 Petr. Hiſp.  
 p. 1. c. 17.



## K A Z A N I E

Estal kołosyich iáiec z soba nioślá. Daleko zacnieysza y bogatsza tá nášá Srzeniáwá/ ktora nád złoto pozytecznieysza y milsza/ y nád wšelkú stódkóść przytemnieysza wšytkim bylá/ kie-  
dy tego zacnego Pralata domowi y postronni lástkáwosci/ pod-  
dáni y obcy hoynosci/ przyaciále y nieprzyaciále złotey/ Chrze-  
ściánskiej á práwte Oycowskiej miłosci doznawáli.

Tu iuz stawam/ bo czas kaze/ iedne tylko cnoté cierpliwo-  
ści tego krotko przeloze. Przypadály nie raz rozne wody y ná-  
wálnosci do tey Srzeniáwy/ to iest utrapienia y stráfunkú/ ktore  
przez wodé wyrażáją sie w Pismie ś. Jáko kiedy mowi Eli-  
phás do Jobá. Putabas te tenebras non visurum, & impetu aqua-  
rum inundantium non oppressum iri? Kozumiales zés nie miał  
ponosić nieszczésčia / y zés wodami wciśkow nie miał bydź ná-  
kryty? Tak y Dawid w utrapieniu do Boga wołá. Saluum  
me fac Deus, quoniam intraverunt aquae usq; ad animam meam.  
Wybawze mie Boze boć te wody doległosci przeniékely dusze  
moie. Przypadály ná swietey pamieci Jego M. K. Opátá w o-  
dy te y náwálnosci kłopotow y stráfunkow/ iáko ciestkie exá-  
kcyé żołnierstwa swawolnego/ podátki niezmierne/ ktore z pro-  
wentow swoich záluigé poddánych po wšelkiej czesći dawal/ á  
záтым spustóšenie Opáctwá nástepowálo/ wšytko to iáko y  
inne domowe kłopoty cierpliwie znóšł/ mile z ról Boskich  
przyimowal. Náwiedzil go Bog záznym stráfunkiem kiedy  
mu solwárk náprzednieyszy pod Klastorem z gumnem dobrze  
náwieszonym/ pod iesien/ kiedy wšytko z polá zebrano zgorzáł/  
dano mu znáć ze solwárk gore/ wynidzie ná groblo zbliža sie ku  
solwárkowi gorájacemu/ iednáł w takim rázie nie nárzekał/ á  
ni sie zbytne álterowal/ tylko mowil/ wolno P. Bogu/ Domi-  
nus dedit, Dominus abstulit. Czytamy w zywoćie ś. Remigianá  
Biskupá/ kiedy ten Biskup ś. wziął wiadomóść/ ze mu gumne  
bogáte gore/ wpádnie ná koniá/ przybiezy ná mieysce/ á widzac  
ze ogien wielki wšytko ogárnáł/ zstádszy z koniá grzáł sie przy  
ogniu/ bo zima bylá y mowil/ záwsze dobrze z ciepłem osobliwi-  
stáre

Job. 22.

Psal. 68.



P O G R Z E B O W E.

staremu/ przydałac/ Dominus dedit, Dominus abstulit. Pan dał  
Pan wziął/ bo mu to wolno. To tak y godney pamięci Jego M.  
K Opát w tym nawiedzeniu swoim stął/ Bogu to ofiarował y  
mowił/ Dominus dedit, Dominus abstulit. Tymże sposobem y w  
chorobie swojej ostatniey nie narzekał/ nie wstawał/ ale cier-  
pliwie to znosił/ zelądzi nie był przykry/ ná każdy dzień tuż cho-  
rym będąc Msey s. słuchał oprocz iednego dnia ostatniego przed  
śmiercią. A tak pełny dni y zasług ten zacny Opát mając lat 37  
cia swęgo siedmdziesiąt y dwie/ urząd Opáci lat trzynásćie go-  
dnie y chwalebnie ponosząc/ opátzony Sakramentem s. pokuty  
do Boga zawołany jest po wieczną odpłatę. Już tedy tá rzeka  
Szreniawa w ozdobiey pełności cnot y pobożności płynąca w-  
pádła do morza niesmiertelności y Boskiego miłosierdzia Kód  
miała początek. Ad locum vnde exeunt flumina reuertuntur. Już *Ecol. 1.*  
ten strumień nabiegawşy się po skalistych mieyscach przez różne  
śmiałki tribulacyey/ dopadł zá łaskę Bożę wod y zdrojow 3yga-  
cych y nigdy nie wstajacych. Sicuti dabo de fonte aqua viua. Już *Apocal. 21.*  
ta duśa pobożna nápoiona jest potokiem roskosny wiecznych. Tor- *Psal 35.*  
rente voluptatis potabis eos: Już też y według ciała od oczu nášych  
do ziemię y pod kamień grobowy odchodzi/ y z nami się zegna/  
ostatnią waletę wam oddając. Zegna cie naprzód Jasnie Wie-  
lebný Mci K. Opácie iako swęgo Successora godnego/ a niegdý  
Coadiutora miłego/ a lubo przy odesćiu ięgo ciała zęgnales się zá-  
łośnie z niebosęzykiem Antecessorem swoim/ Izy hoynie wyle-  
wając/ y błogosławienstwo od niego iako od Oycá y Dobrodzięcia  
swęgo otrzymales/ przy czym obecny bytem/ iedną y teraz zę-  
gna cie przez mię/ y dziękujeć zá miłość ktora mu y po śmierći  
oswiadczaś przystoynym pogrzebem y nabożenstwem/ odkrytą zá-  
łobę/ y gromádnym przyjacielem. Zyczyć ábys dopędził ięgo  
wieku y hoynie od Boga otrzymał błogosławienstwo. Zegna y was  
zacni Káplani y Brácia Domu tego iako Pásterz owieczki swoje/ y  
mowi do was.

*Ite mea, quondam felix pecus, ite capellæ  
Non ego vos post hac viridi proiectus in antro  
Dumosa pendere procul de rupe videbo,  
Carmina nulla canam.*

*Virgil,*

Żuż się z wami rozstawam moie zacne owieczki/ idźcież już  
idźcie pod opiekę innego Pásterzá. Żuż was wiecey cie skłim przy-  
wólony



## KAZANIE POGRZEBOWE.

Wolony łamieniem oglądać nie bede. Już wiecey wászego piekne-  
go śpiewania/ środtkich kazań słuchać nie bede. Już też wiecey za-  
dnego odemnie roszkazańia mieć nie będziecie. Carmina nulla ca-  
nam. Wierc iáko zá żywota nigdy wam imperiosę nie roszkzował/  
á te rázcy náznáczájac co ad exquendum prosit; ták y teraz pro-  
si was przez mie żebyście zá nim iáko Pásterzem y Oycem swoimi  
miłosć Synowsta / y suffragia nabożne posyłałi. Zegna y ciebie  
Mści pánie MIKOLAJ V Mstowski, iáko rodzonego y miłujáce-  
go Brátá. Zátosny testes/ Magna est velut mare contritio tua, żeś  
Thren. 2. strácił Kochánego Brátá zwałszcá pod niebytnosć swote/ dzieku-  
ieć zá miłosć bráterstá y miłg w życiu kómiżywę/ á zyczyć in ea  
desolatione wśeláctich od Boga pociech. Zegna y was wśyctkich zao-  
cnych krewnych/ y Synowców miłych y Kocháne synowice/ wnu-  
czków wlubionych y wnuczki/ przyaciól godnych/ sásiadów zyczli-  
wych/ y wśyctkich obecznie zgroładzonych/ dziekuie wam zá przy-  
jazn y zyczliwosć/ á osobliwie zá to żeście sie tu ná oddánie onemu  
Ruth. 1. ostatniey wślugi stáwili/ y mowi do was. Faciat vobiscum Domi-  
nus misericordiam sicut fecistis cum mortuo. Niech Bóg wśechmo-  
cny bedzie odplátá/ niech was długowiecznie chowa/ niech wam  
bedzie miłosćiw/ iákosćie y wy mnie po śmierci wczynili te och-  
te y miłosćierdzie. Zegna náfontec was wierne wślugi y czeladz swote/  
te/ zegna y zyczliwe poddáne/ á zá wślugi y trudy dla siebie podie-  
te dziekuie.

A my co przy tey walećie y poźegnaniu dla tego zacnego Prá-  
tá wczynimy. Słucháże moi/ lubo mamy nádzieie/ że dopędził  
iuz kresu niesmiertelnosći y dopłynął portu wiecznosći. Jedná/  
jezeliby dla skrytych Bostich sódow/ zátrzymána bylá ięszce tá-  
Rzetá/ y nie zláczylá sie z morzem Bostiey istoty y dobroci. Je-  
zeliby ten godny Opát/ iáko Tantalus iáki iuz iuz blisko wody be-  
dac/ nie byl przypuszezony do napoju niebieskiego/ y do zródlá  
żywota: wspomozmy go y rátuymy ofiarámi swiatymi/ modli-  
twámi gorácyimi/ y serdecznym westchnieniem/ áby zá miłosćer-  
dzie Bostim/ iuz czerpał y záżywał wod rośkosy ze zródél

Isai. 12.

Zbáwiciela nášego. Hauriat aquas in gaudio de  
fontibus Saluatoris. A MEN.

Imprimatur.

HIACINTHVS LIBERIVS S. Th. Doctor, Praepositus Ecclesiae  
SS. Corporis Christi, Censor Librorum.